N. 32.

WARSZAWA.
30 lipca / 11 sierp. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Od wielu lat już nie mieliśmy do zapisania tak ważnych, tak niespodziewanych wypadków, jak te, które spełniły się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia. Skoncentrowana na granicy prusko-niemieckiéj armja francuzka, w skutek przegranéj przez marszałka Mac-Mahona bitwy pod Wörth, zmuszoną została do odwrotu w głąb kraju. Jakkolwiek ostateczny rezultat téj pierwszéj części kampanji jest faktem niezaprzeczonym, wiadomości do niéj odnoszące się, ograniczają się na krótkich, często sprzecznych między sobą telegramach, niepodobna zatém wydać już ostatecznego o tém co zaszło sądu. Wszelako, jako niewątpliwe, przedstawiają się następujące okoliczności: naprzód, że Francuzi za długo czekali, jeżeli było zamiarem działać zaczepnie, a jeżeli przeciwnie, mieli działać odpornie, rozłożenie sił ich nieodpowiadało założeniu. Powtóre sztab główny francuzki nie uwzględnił dostatecznie stosunku liczebnego obydwóch armij. Nie powinno bowiem być mu tajném, że armja prusko-niemiecka, jeżeli będzie miała czas i możność skoncentrowania wszystkich sił swoich na linji bojowéj wystąpi w sile armję francuzką znakomicie przewyższającéj. Nareszcie zdaje się być pewném, że Francuzi bardzo niedokładnie uwiadomieni byli o tém co się dzieje po drugiéj stronie granicy, do tego stopnia, iż widocznie atak armij nieprzyjacielskich, nastąpił dla nich zupełnie niespodzianie.

Rozstawienie wojsk francuzkich było tego rodzaju, że w chwili stanowczéj nigdzie Francuzi na czas skoncentrować nie zdołali sił znaczniejszych, mogących skutecznie oprzéć się atakowi. Na polu bitwy Francuzi na wszystkich punktach dali świetne dowody największéj waleczności; jako przykład przytoczyć można korpus jen. Frossarda, który licząc tylko 40.000 ludzi, od rana do ciemnéj nocy, skutecznie przeciwko dwóm armjom pruskim 1 i 2 bronił pozycji pod Forbach i opuścił ją tylko na skutek wiadomości o przegranéj pod Wört, która utrzymanie się nad Saarą uczyniła niepodobném. Prusacy wszędzie ponieśli ogromne straty, i te właśnie sprawiły, iż armja francuzka nie będąc niepokojoną cofać się mogła. Jeżeli jéj się uda usadowić na linji Mozelli i przez pewien czas zwycięzko powstrzymywać nieprzyjaciela, jeżeli przytém Paryż i Francja poprą cesarza, w takim razie porażka na granicy może nie miéć żadnego wpływu na ostateczny rezultat wojny. Rząd francuzki przedsięwziął wszelkie możliwe, celem energicznego popierania wojny, środki. Ogłosił pospolite ruszenie, a w stolicy przeciwko malkontentom stan oblężenia i uzbroił fortyfikacje Paryża. Główném pytaniem jest, czy w stolicy spokojność naruszoną nie będzie? Mniemamy że niepowodzenie zjednoczy wszystkie stronnictwa, to jedno bowiem mogłoby sparaliżować opór Francji na zewnątrz. Straty Francji jak dotąd, ani w ludziach, ani w rynsztunkach wojennych, nie są tak wielkie, by się z łatwością zastąpić nie dały.

Wszelako zdaje się, że usposobienie mieszkańców Paryża nie pogorszyło się, że patrjotyzm wziął górę nad wszelkiemi innemi uczuciami. Porządek w Paryżu ani na chwilę naruszony nie był, a naród francuzki gotuje się do energicznego odparcia armji nieprzyjacielskiéj.

O skutkach dyplomatycznych pierwszych zwycięztw Prus, dowiemy się dopiero gdy to wrażenie przeminie, skutki zaś owe zastosują się do dalszego obrotu rzeczy na teatrze wojny. Na czynne więc z czyjejkolwiek strony poparcie w dzisiejszéj krytycznéj chwili, Francja, zdaje się liczyć nie może. Za Austrją w 1866 r. odezwała się Francja, zmuszając Prusy do zatrzymania się; czy zaś Austrja, choć jéj interes wymaga tego, jest w stanie i zechce uczynić coś podobnego, przekonamy się niebawem.

Pierwsze dnie minionego tygodnia były dla giełd europejskich wypoczynkiem po mozolnéj pracy likwidacyjnéj. Przebieg tygodnia i jego koniec niezmiernie względem siebie przedstawiają różnice, a to w miarę tryumfów lub strat poniesionych na polach bitwy, lub w miarę doszłych o tychże do nich wiadomości:

W Londynie straty likwidacyjne były najdolegliwsze, gdyż tam przy byłéj nizkiéj stopie skupu, ciągłym przypływie gotówki i braku przedsiębierstw, spekulowano w papierach na sumy o wiele przechodzące inne giełdy. W czasie likwidacji 19 domów upadło, co łącznie z poprzedniemi od czasu wypowiedzenia wojny czyni 40 bankructw, nie licząc nieznanych strat prywatnych i upadłości w miastach fabrycznych.

Wypoczynek po takiéj katastrofie był tam koniecznym. Konsole zwolna znów zaczęły się podnosić i do soboty doszły z $88^{13}/_{16}$ do $89^3/_4$. a amerykany z $82^1/_2$ do $83^3/_4$. Pomimo podniesionéj stopy skupu do 6%, wywóz złota na kontynent coraz się powiększał i doszedł do tego, że w ostatnim tygodniu wysłano z banku na 1 miljon funt. ster.

W Paryżu, ażeby się zabezpieczyć od wysyłania kapitałów do Anglji, podniesiono skup do 5%, co dało powód nieobeznanym z rzeczą do rozpuszczenia tam pogłoski, iż środek ten jest następstwem wyczerpywania się zapasów banku, którego bilety mają otrzymać kurs przymusowy. Ogłoszenie wykazu bankowego zaprzeczyło tym wieściom wyzyskującym nadpłatę na złoto. albowiem obejmuje on:

gotówką w kasie	1.098.000.000 fr.
portfel	1.076.000.000 „
biletów w obiegu	1.526.000.000 „

Widzimy więc, ze bilety bankowe pomimo ogromnego portfelu, mają aż nadto dostateczne pokrycie i to tém pewniejsze, że bank niezmiennie wymienia bilety tylko na srebrne 5-frankowe sztuki. Przyrost portfelu także nie pochodzi z potrzeb krajowych; przyczynili się do takowego w znacznéj części Szwajcarowie, u których kryzys finansowa, a szczególniéj metaliczna jest bardzo dotkliwą. Likwidacja miesięczna przeszła tu, jak tego w poprzedniém sprawozdaniu spodziewaliśmy się, bardzo szczęśliwie. Tak ta okoliczność jak i nadeszła tam we środę rano wiadomość o wzięciu Saarbrücken, wzmagały zaufanie tak dalece, że renta z 66,10 doszła do soboty wieczór do 68, gdyż o piątkowéj przegranéj jeszcze tam nie wiedziano. Po otrzymaniu urzędowéj depeszy, renta straciła 2 franki i dziwić się należy, że nie więcéj, albowiem stosunkowo do poprzednich wojen, obecny kurs renty jest jeszcze bardzo wysokim, gdyż:

w 1854	podczas wojny	krymskiéj był . . .	61,50
—1859	„	we Włoszech . . .	60,50
—1860	„	austro-pruskiéj . .	62,45

Z tego wnosić należy, że opinja publiczna we Francji, jakkolwiek silnie dotknięta przegraną najpiękniejszego ze swych korpusów, nie straciła jeszcze wiary w powodzenie swego oręża. Toż samo stało się i z innemi papierami: renta włoska z 46 stała w sobotę wieczorem na 48,20, a w poniedziałek spadła na 45,25, akcje kredytu ruchomego ze 157,50 zeszły na 140.

W Wiedniu jakkolwiek zupełnie z odmiennych powodów, kierunek kursów był zgodnym z giełdą paryzką. Tutaj po wzięciu Saarbrücken przez Fracuzów, miano silną nadzieję, że dalsze operacje wojenne będą równie korzystne dla Francji, i że tym sposobem wojna wkrótce się ukończy bez naruszenia neutralności. Podniesione na tém obrachowaniu kursa, tém większéj doznały porażki, że zwycięztwu Niemców pod Wissemburgiem towarzyszyło zwołanie rady państwa, celem wyjednania funduszu na uzbrojenie, na które konsortium bankowe zaliczyło już tymczasowo 12 miljonów guldenów. Z tego wnoszą, że neutralność Austrji stała się wątpliwą i mówią już o nałożeniu podatku od majątków, a może i o nowéj emisji banknotów. Podwyżka pierwszych dni była tak znaczną, że pomimo piątkowéj reakcji w kursach, takowe okazały się jeszcze wyższemi jak tygodnia poprzedniego: na akcjach banku zjednoczonego przy 168 o 17 guld., narodowego przy 656 o 11 g., a innych banków od 6 do 8 g. Zyskały także i papiery procentowe, a obce waluty spadły w przecięciu o 1%. Przy końcu sobotniéj giełdy rozpuszczono pogłoski o zwycięztwie Francuzów, skutkiem czego usposobienie wzmocniło się i przyniosło nam jeszcze w poniedziałek znacznie wyższe kursa papierów, a niższe obcéj waluty.

W Berlinie likwidacja przeciągnęła się do wtorku. Rezultat jéj okazał się mniéj groźnym, aniżeli się tego w ogóle spodziewano i przyznać trzeba, że pod tym względem Berlińczycy pokazali jak umieją szanować przyjęte względem siebie samych zobowiązania. Spodziewano się wielkich katastrof, a skończyło się wprawdzie na wielkich, ale światu handlowemu nieszkodliwych stratach. Drobni spekulanci prywatni, używający do pośrednictwa pokątnych agentów, z sumy 750.000 tal. otrzymali $^1/_3$ gotówką, $^1/_3$ w wekslach, a resztę w nadziei lepszych czasów. Po skończonéj likwidacji nadeszła smutna wieść o Saarbrücken, którą giełda o tyle łatwiéj z praktyczną obojętnością przyjęła, że silnie podtrzymywane kursa były tylko ogadywane ale nie obrabiane. W tém usposobieniu trzymano się aż do włącznie czwartku. Następnego dnia po zwycięzkiéj bitwie ruch na giełdzie był nie do opisania; radość nie znała granic dla kursów, spekulanci jak za najlepszych czasów rzucili się do gry i podnieśli kursa austr. akcij kredytowych o $5^1/_2$ tal., francuzów (których wówczas po raz pierwszy żywych dostarczono) o 6 tal., lombardy o $2^1/_2$ i t. p. W owym dniu i dla naszéj waluty dostała się łaska półprocentowa, a i oblígi skarbowe zyskały $1^1/_2$%, premjowe pożyczki $3^1/_4$%. Po przejściu pierwszego wrażenia spostrzeżono się że zapał zbyt daleko był posuniętym, i zaraz w sobotę wszystkie poprzednie zakupy, z wielką stratą sprzedawano, niektóre bowiem wartości sprowadzono do niższéj jeszcze ceny aniżeli były dni poprzednich; weksle na Warszawę spadły wówczas o 1 talar, dopiero poniedziałkowa giełda przyniosła nam kilkoprocentową poprawę. W minionym tygodniu otworzono téż podpisy na związkową pożyczkę wojenną w sumie 120 milj. talarów, 5% dającą, po kursie 88%. Pomimo udziału wszystkich dworów, banków i całego narodu niemieckiego, dotychczasowe podpisy sięgają dopiero cyfry 68.300.000 talarów. Król pruski pisał się sam na $^1/_2$ miljona, oprócz królowéj i całego dworu; bank pruski na 5 miljonów; tow. dr. żel. górno-szląskiéj na 300.000. Wykaz banku pruskiego daje nadspodziewanie dobre jeszcze cyfry: banknotów przybyło 11.675000, ogólna więc ich suma wynosi teraz 201.463.000; jednocześnie przybyło gotówki 6.620.000, co łącznie z dawniejszym zapasem stanowi 93.404.000, oprócz tego ma obcych asygnat bankowych na 1.873.000 tal., zatém banknoty mają 46% pokrycia metalowego

Petesburgska giełda pozostawała pod wpływem okoliczności politycznych. We wtorek pomimo otrzymanych z zagranicy wiadomości o podniesieniu się cen ruskich produktów i pomimo dostatecznéj ilości trasowań, kursa słabły i doszły za Londyn do $28^1/_4$, a za Paryż do 299. Następnych dni przy coraz większym napływie weksli, usposobienie się polepszało, ale stanowczą przewagę otrzymało dopiero po nadejściu w piątek rano depeszy o zwycięztwie Prusaków, w przewidywaniu, że wiadomość ta podniesie wszystkie kursa na giełdzie berlińskiéj; płacono więc już za weksle na Londyn tylko $28^5/_8$, na Paryż 302. Papiery publiczne były w ciągłych, choć niezbyt licznych obrotach i przy wzmagającym wzroście kursów, płacono ostatecznie: za listy zastawne $104^1/_2$, bilety wykupne $82^1/_4$, premjowe pożyczki

134½, akcje wielkiego towarzystwa 131¼, terespolskie 105, półimperjały 7,10. Skup weksli 8½%,

W Warszawie panowała zupełna cisza. Przy niezmiernie drobnych tranzakcjach, trzymano się ściśle kursów berlińskich, które jak wyżéj powiedzieliśmy, były nominalne i od chwilowego usposobienia zależne. Stało się téż i teraz, że jednocześnie z nadesłanemi w sobotę wieczorem zwycięzkiemi buletynami, nadesłano także i niższe kursa dla naszéj waluty. Różnica téż w notowaniu od poniedziałku do soboty jest w wekslach na Berlin ze 140% na 141, na Londyn z 8,45 na 8,48, na Paryż za 100½ na 101½, na Wiedeń ze 109 na 111%.

Niektóre z papierów publicznych poprawiły się: Listy zastawne I serji z 87,58 podniosły się do 88, II serji z 87 na 87½, listy likwidacyjne z 69.60 na 70½; natomiast nowe listy zastawne spadły z 86¾ na 86⅙.

Poniedziałkowe berlińskie kursa obniżyły u nas we wtorek obce waluty o blizko 4%.

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE „MERKURY."

Z ogłoszonego sprawozdania za pierwsze półrocze r. b. dowiadujemy się o następujących rezultatach:

1. Po koniec roku 1869 było stowarzyszonych 1212; przybyło nowych członków 60, ubyło 28, liczba członków powiększyła się więc o 32 osób, a że z ogólnéj liczby 1244 członków odkreślić należy 107 jako uchybiających przyjętym zobowiązaniom—przeto Stowarzyszenie składa się obecnie z 1.137 członków.

2. Z końcem r. z. kapitał obrotowy złożony przez stowarzyszonych, wynosił oprócz zaległości rs. 10.592; w ciągu półrocza b. wpłynęło od nowych i dawnych członków, oraz z nieodebranéj dywidendy rs. 983,19½,—zwrócono występującym członkom rs. 237,75, kapitał obrotowy *zwiększony* zatém został o rs. *745,44½* i wynosi obecnie rs. 11.337,44½, oprócz zaległości spłacalnéj przez członków, a dochodzącéj cyfry 1184.

3. Kapitał rezerwowy *powiększył* się w ciągu b. półrocza o rs. *80,96* i reprezentuje teraz sumę rs. 1339,15.

4. Majątek Stowarzyszenia wynoszący z d. 1 lipca r. b. rs. 15.026,15 *wzrósł* od dnia 23 kwietnia 1869 (data zawiązania Stow.) o rs. *6.817,90*, jak to usprawiedliwia następujący rachunek:

Stowarz. posiada w kasie i sklepach gotow.	rs.	721,20
W domu A. Rawicz et Comp.	„	7.312,65
W zapasie towarów	„	7.666,15½
U dłużników i w zaliczeniach	„	594,84½
W inwentarzu, sprzętach i t. d.	„	1.505,07½
Razem . . .	„	17.799,92½
potrąciwszy z tego długi za towary, kaucje i depozyta	„	2.773,77½
pozostaje. . .	„	15.026,15
że zaś w d. 23 kwietnia było	„	8.206,25
Zatém majątek Stow. z d. 1 lipca r. b. wynosi więcéj.	„	6.817,90

którą to sumę uformowały wpływy z udziałów i wkupnego rs. 3.049,85, z czystego zysku tego półrocza rs. 3.029,14½, oraz wpływy z procentów, sprzedaży książeczek, nieodebr. diwidendy i jatki rs. 873,64½ (?).

5. Z d. 1 lipca r. b. 23 członków posiadało w *depozycie* rs. *1.105,95½*, najmniejszy z tych składów wynosił rs. 1, największy zaś rs. 500.

6. W pierwszém półroczu swego istnienia, Stowarzyszenie dało z osiągniętych zysków na dywidendę rs. 2.333 czyli 4%; w drugiém półroczu daje rs. 3.213,74½ czyli 5,4%. W drugiém półroczu przeto *dywidenda wyższa* jest o 1,4%, ale z téj cyfry Zebranie ogólne strąci zapewne pewien procent w myśl art. 34 ustawy.

7. *Czysty zysk* wynosił z końcem 1869 rs. 2.443,41½ (rs. 967,55 sklepy, rs. 1.475,86½ rabaty), zaś z końcem I półrocza 1870r. rs. 3.213,74½ (sklepy rs. 1.429,74, rabaty 1.599,40½, procenta rs. 184,60). Do zysku z r. 1869 zapewne doliczyć jeszcze trzeba dochód z procentów — ale nie mając pod ręką poprzedniego sprawozdania, nie znamy téj cyfry; wnosząc z danych ostatniém sprawozdaniem objętych (ustęp dotyczący *stanu majątku* Stow.) cyfra ta wynosi rs. 286,68. *Przewyżka* zatém czystego zysku na korzyść I półr. 1870 r. rs. 483,65.

8. Wartość inwentarza po strąceniu 5% na zużycie wynosi obecnie rs. 1.505,07½.

Z porównania dochodu ze sklepów za oba półrocza, widzimy że:

	II półr. 1869	I półr. 1870	mniéj w 70 r.
	rubli srebrem		
a) ze sklepów wpłynęło	42768,01½	48474,28½	5706,27
b) sprzedano towarów kosztujących . . .	39408,13½	44304,15	4896,01½
c) zysk brutto . . .	3359,88	4170,13½	810,25½
d) utrzymanie sklepów i kantoru	2392,33	2740,39½	348,06½
e) czysty zysk . . .	967,55	1429,74	462,19

Czysty zysk przedstawia od obrotu handlowego 2,94%.

Porównanie dochodu ze sprzedaży rabatowéj wykazuje:

	w r. 1869	w r. 1870	więcéj w 1870 r.
a) sprzedano za rs.	17959,92	23551,10½	5591,18½
b) zyskano „	1475,86½	1799,40½	323,54
c) wydatki „	niewiadome nam	*200*	niewiad.

Sprzedaż rabatowa dała od obrotu handlowego netto 6,7%.

Ogólny obrót Stowarzyszenia tak ze sprzedaży własnéj jak rabatowéj, wynosił w r. 1869 rs. 60.727,93½, w r. 1870 rs. 72.025,39,—więcéj w r. 1870 rs. 11.297,45½.

Z porównania przychodów i wydatków za oba półrocza, widzimy że:

Przychody wynosiły w II-m półr. 1869 rs. 5.408,59, I-m półr. 1870 rs. 6.154,14, więcéj w 1870 rs. 745,55½.

Wydatki wynosiły w II-m półr. 1869 rs. 2.963,59, I-m półr. 1870 rs. 2.940,39½, mniéj w 1870 rs. 23,19½.

Rezultat na korzyść 1870 r. w II-m półr. rs. 2.445, w I-m półr. 1870 rs. 3213,74½ więcéj w 1870 rs. 768,74½.

Bilans wykazuje:

Stan czynny	rs.	20.448,11½
„ bierny	„	17.234,37
Przewyżka stanu czynnego. . .	„	3.213,74½

W sprawozdaniu, z którego zaczerpaliśmy te wszystkie cyfry, zauważyliśmy pewne drobne usterki rachunkowe, a mianowicie: wzrost majątku Stowarzyszenia podany został na rs. 6.817,90,—gdy tymczasem rozbierając różne elementa rachunku, widzimy, że ten wzrost powstać musiał z rs. 3.049,85 wniesionych jako udziały i wkupne, z czystego zysku tego półrocza z własnéj i rabatowéj sprzedaży rs. 3.029,14½, z procentów rs. 471,28, z dochodu z jatki 263,75 (dochód ten atoli wynosił rzeczywiście tylko 38,75), nakoniec z nieodebranéj dywidendy, sprzedaży książeczek i t. d. rs. 138,61½, co czyni razem rs. 6.952,64; albo więc w rachunku tym zaszła pomyłka, albo też wymaga on objaśnień, bez któ-

rych niepodobna teraz dojść do ładu. Podobnież zyski z r. 1869 podane zostały na rs. 2.443,41½ (niewliczono tu zapewne dochodu z procentów) li-tylko ze sklepów i rabatów — a w porównawczym wykazie przych. i wyd. figurują na rs. 2445. W wykazie porównawczym sprzedaży rabatowych, zdaje nam się iż jest również omyłka co do przewyżki na r. 1870; w jedném miejscu cyfra ta wynosi rs. 5.911,10, w drugim zaś 5.591,18½. Są to wszystko atoli drobne tylko usterki, nie uzasadniające bynajmniéj zarzutów buchalteryjnych p. B. Maciejowskiego, które wreszcie zupełnie sprostowane zostały przez p. Makowieckiego.

(*d. n*)

BANKI SZKOCKIE.

(Dalszy ciąg, p. N. 31 Merk. 1870).

Bogata treścią broszura Logan'a, b. dyrektora szkockiego banku narodowego i niedawno wydane ciekawe i pouczające dzieło L. Wołowskiego (*La Banque d'Angleterre et les Banques d'Ecosse*), określają działalność banków szkockich jak następuje: Banki te przyjmują składy dwojakiego rodzaju, — albo za kwitem depozytowym (*deposit receipt*), albo też wydają tak zwany *operating deposit account* (kwit przekazowy). W pierwszym razie składający otrzymuje kwit, na którym jego wpłata zaznaczoną zostaje; sumą tą rozporządzać nie może ani przez osoby trzecie, trasując weksel na zlecenie, ani za pomocą czeków: zwrot składu wraz z procentem, który w ostatnich czasach przeciętnie wynosił 3%, następuje tylko za okazaniem osobiście kwitu depozytowego, jeżeli zaś deponent pozostawia nadal saldo na swoją korzyść, wydają mu w zamian nowy dokument. Są to zatém zwykłe depozyta odsetkowe. Posiadacze *deposit receipts* należą po większéj części do klasy rzemieślniczéj, — zaś negocjanci i przemysłowcy, którzy mają do rozporządzenia zbywające im na krótki czas większe sumy, posługują się *operating deposit accounts*, czyli tak zwanym rachunkiem przekazowym. Deponujący, przy pierwszéj wpłacie otrzymuje książeczkę składową zwaną *pass book*, gdzie zapisywane zostają tak wpłaty składającego, jako też wypłaty banku na jego rachunek czynione; prócz tego dostaje on książeczkę czekową z któréj w miarę potrzeby wycinać może i puszczać w obieg czeki na poczet sumy złożonéj w banku. Deponentowi służy prawo rozporządzać swym składem nietylko sposobem czeków, ale również we wszelkiéj innéj formie, przez weksle na zlecenie, na siebie samego i t. d. Rachunki bywają corocznie regulowane, a przy obliczaniu odsetków rozróżniają czy procent rachowany być ma według dziennych bilansów czy też według minimum bilansów miesięcznych; w pierwszym razie liczono w ostatnich czasach w stosunku 2½%—w ostatnim zaś w stosunku 3½%. Różnica ta jest zupełnie usprawiedliwioną, albowiem pieniądze, które trzymać należy w pogotowiu na każde zażądanie mniéj procentować mogą, jak pieniądze pozostające w banku miesiąc lub dłużéj. Na oznaczenie stopy procentowéj przy *deposit receipts* wpływa jeszcze ta okoliczność, że czynią one mniéj zachodu bankom, aniżeli *deposit accounts*. Co do różnic w obliczaniu procentów odsyłamy czytelnika do tabel w nadmienioném dziele Wołowskiego, co się zaś tyczy urządzenia ksiąg rachunkowych, do pracy Hübner'a, dającej bardzo jasne o nich pojęcie. Depozyta banków szkockich nie są terminowe, t. j. powierzane na pewien oznaczony czas. System ten depozytów wymagalnych *na żądanie*, w kraju gdzie fluktuacje ruchu handlowego są częste i znaczne, przedstawiałby niebezpieczeństwo, które znika zupełnie w obec spokojnego usposobienia Szkotów i systematyczności ich przedsiębiorstw.

Zaznajomiwszy się ze sposobami przyjmowania depozytów, pozostaje nam jeszcze przypatrzyć się jak banki szkockie obracają nagromadzonemi kapitałami. Otóż otwierają one kredyta na rachunek bieżący (*cash credit accounts*) i temi właśnie kredytami wywierają tak zbawienny wpływ na rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu. *Cash credit accounts*, udzielany bywa albo przedstawiającym rękojmię najmniéj dwóch poręczycieli, albo dającym w zastaw grunta lub inne wartości. Wysokość tych kredytów dochodzi od 50 do 1000 funt. szt.; czasem są one większe, ale nigdy mniejsze,—akcjonarjusze zaś banków posiadają kredyt równający się połowie do dwóch trzecich wartości imiennéj ich akcij.

Do rozpowszechnienia tego systemu kredytowego, przyczyniło się nieposlednio nader praktyczne szkockie prawo hypoteczne; w tak zwanym *register-house* (wydział hypoteczny) w Edinburgu, każdy przekonać się może o ile obciążoną jest cała własność ziemska Szkocji, odrazu więc łatwo się dowiedzieć, czy i wiele każda posiadłość ma długów. Nadto wielka łatwość wywłaszczenia dłużnika z oddanéj w zastaw własności nieruchoméj pomnaża bezpieczeństwo banków, które przy otwieraniu kredytów każą sobie wręczać pełnomocnictwo do natychmiastowéj sprzedaży zastawu, w razie nieregularnego wywiązywania się dłużnika z przyjętych zobowiązań.—Wyłącznie od woli dłużnika zależy sposób użytkowania z otwartego dlań kredytu; może on stosownie do potrzeb albo podnieść jednorazowo całkowitą sumę, albo żądać cząstkowych wypłat. Bankowi zależy tylko na tém, aby jak najczęściéj korzystano z udzielonego kredytu, aby był nieustanny przypływ i odpływ kapitałów, albowiem zwiększa to ogólną sumę obrotu i sprzyja obiegowi biletów. Kredyt na rachunek bieżący otwierany bywa nie dlatego, mówi Logau, aby zastąpił zupełny brak kapitału, lecz w celu przyjścia w pomoc niedostatecznym kapitałom. „Banki starają się zawsze wynajdować osoby znane z prawości i pracowitości, ale nie posiadające odpowiednich środków do uskuteczniania operacji z ich przedsiębierstwami związanych, takim osobom chętnie udzielają kredyta." Warunki pod jakiemi rozporządzać można *cash credit*'em (dosłow. kredyt kasowy) są dla wypożyczającego bardzo korzystne; nietylko pozostawiono mu swobodę rozporządzenia kredytem jednorazowo lub częściowo, ale nadto od jego uznania zależy oznaczenie terminu spłaty, któréj dopełniać może dowolnie w większych lub mniejszych kwotach. Dłużnik nie ponosi eskontu, lecz płaci oznaczony procent od użytéj sumy z doliczeniem ¼% na rok, tytułem prowizji od całéj sumy udzielonego kredytu. Jeżeli zaś wypożyczający wnosi na pokrycie swego rachunku sumę przewyższającą jego dług, wtedy bank wypłaca mu procent od téj przewyżki i w miejsce *operating cash account* otwiera *operating deposit account*, czyli rachunek przekazowy (dosłow. rach. depozytowy).

Gruntowni i sumienni znawcy systemu bankowego szkockiego, szczególny nacisk kładą na dobroczynny wpływ jaki wywiera *cash credit* na wypożyczających. Nietylko że niezbędnym warunkiem pozyskania i trwania kredytu, są: znana uczciwość, pracowitość i uzdolnienie fachowe, ale przytém chroni od zbyt pośpiesznego i nierozważnego działania przysługujące poręczającym prawo, przejrzenia w każdym czasie rachunku osoby zaakredytowanéj, powiadomienia się o ilości podpisanych przez nią lub na nią ciągnionych weksli, o ile te są w posiadaniu banku i ewentualnie powstrzymania kredytu. Rozmaite przesilenia handlowe i pieniężne dowiodły, że nawet w czasach ogólnego zastoju wypożyczający bacznie pilnowali się, aby na pokrycie swych rachunków uskuteczniać spłaty, wiedząc, że postępowanie ich właśnie w takich epokach będzie dla banku miarą ich rzetelności, ich zdolności kredytowéj, że bank dokładnie kontrolować jest

Dodatek.

w stanie dopełniane na ich rachunek wpłaty i wypłaty i łatwo odmawiać może kredytu skoro zrodzi się jaka wątpliwość co do sposobu prowadzenia ich interesów. Zwyczaj procentowania wszystkich częściowych wpłat od chwili ich wniesienia, czyli ewentualnie odkreślania tych wpłat z rachunku bieżącego, nie mało przyczynia się wreszcie do powierzania bankom wszelkich wpływów przenoszących 5 f. st. *Cash credits* oddają głównie rolnictwu, właścicielom ziemskim nieoszacowane usługi. Inna jeszcze forma kredytu udzielanego przez banki szkockie, niosąca pomoc przeważnie handlującym, zowie się *current account on overdraft* albo *overdrawn account*. Są to zaliczenia dawane na rachunek bieżący za pomocą czeków, które klientowi wolno trasować przez pewien ograniczony przeciąg czasu lub też na rzecz jakiegoś wiadomego, naprzód oznaczonego przedsiębiorstwa; inne warunki są te same, jak przy *cash accounts*, stopa procentu od tych zaliczeń podwyższa się lub obniża według bieżącéj stopy skupu, jest atoli zazwyczaj o 1% wyższą od téj ostatniéj; od *overdrawn accounts* płaci się pół od sta więcéj procentu, jak od *cash accounts*. Procenta dawane za depozyta, a wymagane od zaliczeń są jednakowe we wszystkich bankach; 15 każdego miesiąca zbierają się w Edimburgu na posiedzenie dyrektorowie rozmaitych banków i oznaczają za spólném porozumieniem normy procentowe dla wszelkiego rodzaju operacji. Zbiorowy cyrkularz powiadamia banki filjalne o tych postanowieniach, do których one stosować się muszą.

Z tablic p. Wołowskiego widnieje, że stopa procentowa w latach od 1857--1864 wynosiła:

za *deposit receipts*:	za *operating deposit accounts*: bilanse dzienne.	za *operating cash accounts*:
przez 1114 dni 2%	przez 1088 dni 2%	przez 1034 dni 4½%
195 „ 2½%	84 „ 2½%	204 „ 5 „
83 „ 3 „	159 „ 3 „	150 „ 5½ „
135 „ 3½ „	135 „ 3½ „	295 „ 6 „
294 „ 4 „	294 „ 4 „	142 „ 6½ „
w przecięciu 2½%	w przecięciu 2½%	w przecięciu 5½%

W latach między 1862—1866:

za *deposit receipts*:	za *operating deposit account*: bilansy dzienne:	bilansy mies.	za *operat. cash accoun.*
prz. 647 d. 2 %	pr. 214 d. 1½%	prz. 150 d. 2 %	pr. 687 d. 4½%
91 „ 2½ „	797 „ 2 „	49 „ 2½ „	200 „ 5 „
170 „ 3 „	190 „ 2½%	154 „ 3 „	126 „ 5½ „
66 „ 3½ „	617 „ 3 „	161 „ 3½ „	183 „ 6 „
305 „ 4 „	przec. 2⅓%	474 „ 4 „	56 „ 6½ „
193 „ 4½ „		157 „ 4½ „	243 „ 7 „
318 „ 5 „		przec. 3½%	131 „ 8 „
przec. 3,3%			158 „ 9 „
			przec. 6,3%

Ogólne przecięcie z 10 lat 1857—1866.

za *deposit receipts* 2,92%
operat. deposit. accounts. , . 2,44 „
„ *cash accounts* . . . 5,75 „

(*d. n.*)

Wiadomości bieżące.

— *Wytwór okowity w Prusach.* W okresach lat 1850—1860 i 1860—1870, zwiększył się znakomicie. W 1854 r. wyrobiono 109 milj. kwart spirytusu, a w 1864 r. 208 milj. Przyczyną tego było ulepszenie i rozszerzenie fabrykacji w wielkich zakładach gorzelniczych. W miarę postępu w tym względzie zmniejszała się też liczba gorzelni, mniejsze bowiem stopniowo zamykano. W 1830 roku było wszystkich gorzelni 22.998, czynnych zaś 13.819; w 1839 było ich 15.958, czynnych 12.628; w 1854 było 10.114, czynnych 6.611; a w roku 1865 było wszystkich gorzelni 7.711, czynnych zaś tylko 6.209. Największe zakłady znajdują się we wschodniéj połowie Prus; w W. Ks. Poznańskiém w 466 wyrabia się razy więcéj okowity niż w 2.422 nadreńskich gorzelniach.

— *Handel Hamburga.* W ciągu 1869 r. przywieziono do Hamburga ogółowo:

	centnarów	wartości talarów
Lądem	25.821.387	178.617.690
Morzem	31.703.914	249.246.080
Artykułów żywności. . .	15.448.559	117.626.855
Materjałów opał. i budowl.	27.803.670	9.356.960
Innych produktów surowych i napół przerobionych	11.255.073	156.137.595
Wyrobów fabrycznych . .	704.667	79.591.670
Wyrobów sztuki i przemysłu.	2.307.782	46.831.395
Gotówki i drogich metali .	5.550	18.319.315

— *Stowarzyszenia ludowe w Anglji.* W Londynie w d. 6 czerwca r. b. miał miejsce doroczny kongres angielskich stowarzyszeń ludowych, gdzie głównym przedmiotem obrad była kwestja reformy w organizacji stowarzyszeń. Porządek dzienny składały następujące przedmioty: sprawozdanie o rozwoju stowarzyszeń, międzynarodowy związek stowarzyszeń spółdziaławczych, popieranie dalsze rozwoju stowarzyszeń przez założenie banku, rozmiary produkcji spółdziaławczéj, urządzenie biura centralnego z urzędnikami płatnemi, na wzór niemiecki, poprawki w prawodawstwie o stowarzyszeniach.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 6 sierpnia. Pogoda gorąca przy wietrze południowym.

W Anglji targi zbożowe w tym tygodniu spokojne,—przyczynę tego szukać należy raz w obfitych dowozach pszenicy zagranicznéj, a powtóre, że spekulanci przybrali postawę wyczekującą podczas rozpoczętych żniw, które jak najlepsze rokują nadzieje. Nadmienić tylko wypada, że chociaż ceny w ogóle były chwiejne, to jednakże w Londynie i Hull notowano 1 do 2 szyl. podwższenia na kwarterze.

We Francji z powodu wielkich dowozów krajowych i z Czarnego morza ceny obniżyły się o 50 cent. do 1 franka i 50 cent. na hektolitrze. Pokup słaby. Owies bez zmiany.

Na naszym placu interes cały ograniczał się na zaspokojeniu bezpośrednich potrzeb konsumcji. Zakaz wywozu zboża został wprawdzie cofnięty na wyraźny rozkaz króla, lecz tranzakcje zostały bez ożywienia. Towar wyborowy nieco żądany, średni i podrzędny zupełnie zaniedbany. Stałych cen w tym tygodniu oznaczyć nie można.

Żyto cokolwiek się w cenie obniżyło.

Groch bez zmiany.

Rzepik w początku tygodnia w cenie się wzmacniał, przy końcu mniéj żądany, jednakowoż 2 tal. p. 2000 funt. płacono wyżéj jak przeszłéj soboty.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centn. 12.000, czyli ton 600, żyta cent. 4000, czyli ton 200; jęczmienia centnarów —, czyli ton —. grochu cent. —, czyli ton —.

Płacono za 2.000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę tonnę:

Pszenicy extra-pięknéj staréj (wagi hol. —) tal. — srgr. — do tal — srgr. —, czyli za korzec warszawski (wagi pols. — do —) złp. — gr. — do złp. — gr. —.

Pszenicy wysoko-pstréj (wagi hol. 126—130 tal. 60 srgr. — do tal. 65 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 237 do 245) złp. 43 gr. 15 do złp. 47 gr. 3.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 123 — 129) tal. 53 srgr.10 do tal. 60 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 231 do 243) złp. 38 gr. 20 do złp. 43 gr. 15.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 118—127) tal. 50 srgr — do tal. 55 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 222 do 239) złp. 36 gr. 6 do złp. 39 gr. 25.

Żyta krajow. (wagi hol. 120—125) tal. 39 srgr. 15 do tal. 43 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—235) złp. 27 gr. 14 do złp. 29 gr. 28.

Jęczmienia (wagi holen. 105 — 110) tal. 35 srgr. — do tal. 36 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 197—207) złp. 21 gr. 13 do złp. 22 gr. 3.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. — do —) tal. — srgr. — do tal. — srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. — do —) złp. — gr. — do złp. — gr. —.

Grochu tal. 35 srgr. — do tal. 42 sgr. —, czyli za korzec warsz. złp. 26 gr. 25 do złp. 32 gr. 7.

Rzepiku tal. 82 srgr. — do tal. 90 srgr. —, czyli za korzec warsz. złp. 50 gr. 10 do złp. 55 gr. 8.

Kursa zamian: Amsterdam 140¹/₄, Hamburg 150¹/₄, Londyn 6,20, Paryż 78, Warszawa 70⁵/₆, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 1—6 sierpnia r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 11,20 do rs. 12,24. *Żyta* czet. od rs. 5,76 do rs. 5,92. *Jęczmienia* czetwert od rs. 4,68 do 4,80. *Owsa* czet. rs. 3,32 do rs. 3,84. *Gryki* czet. rs. 4,52. *Rzepiku* rs. —. *Grochu polnego* czet. rs. 5,03 do 5,64. *Grochu cukrowego* czet. rs. —. *Kasza jaglana* rs. 12,94, *jęczmienna* rs. 6,48, *gryczana gruba* rs. 8,64. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,30 do 2,35, (00) pud od rs. 2,10 do 2,15, N. I pud od rs. 1,80 do 1,85, N. II pud od rs. 1,35 do 1,40. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,00 do 1,35. *Kartofli* czet. 1,92 do 2,16. *Siana* pud kop. 30—35. *Słomy* pud kop. 27¹/₂ do kop. 30. *Okowity* garniec od rs. 1,36 do 1,39.

OGŁOSZENIA.

KURSA GIEŁDY.

dnia 9 sierpnia 1870 roku.

		Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.			R u	b l	e	
a) Rządowe.						
	Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	82	82
Polskie.	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie.	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z k.	5	45	.	.	.
Polskie.	„ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
Polskie.	„ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.
Polskie.	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	51	.	.
Polskie.	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	72,33	72	72
Polskie.	kupon	.	.	.	0,75⁵/₉	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Ruskie.	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	.	.
Ruskie.	„ „ z 1866 r.	5	.	.	.	.
Ruskie.	Metaliki (300) lutowe	4	100	.	.	.
Ruskie.	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Ruskie.	Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	90	89,25	89¹/₄
b) Towarzystw i Spółek.						
	Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	90,25	89,50	89¹/₂
Polskie.	„ „ „ ser. 2	4	100	89,50	89	88
Polskie.	kupon	.	.	.	0,51¹/₉	.
Polskie.	Listy zastawne nowe z r. 1869	.	100	86,75	86,50	86¹/₂
Polskie.	kupon	.	.	.	0,63⁸/₉	.
Polskie.	Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100,17	100	100
Polskie.	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	.
Polskie.	„ „ W-B. (100. 150).	4	100	.	.	.
Polskie.	„ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	.
Polskie.	Obligacje „ „	5	100	.	.	.
Polskie.	Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.
Rus.	Ruskie listy zastawne	5	100	.	.	.
Rus.	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.
Rus.	Obligacje „ „	4¹/₂	100	.	.	.
2. Wexle.						
	Berlin......(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	124,20	124,05	134
	Gdańsk..... (100) „	.	92,857	.	.	.
	Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
	Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,36	8,33	132¹/₁₀
	Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	99,75	.	.
	Wiedeń.... (Gul. 150) „	.	92,857	98,10	97,20	104²/₃
	Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98	.	.
3. Monety.						
	Półimperjał	.	5,15	.	.	.
	Napoleondor	.	5	.	.	.
	Dukat holenderski	.	3	.	.	.
	Rubel srebrny	.	1	.	.	.
	Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
	Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.

		Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU:	bankowa:	6⁰/₀	6	5	6	10	8¹/₂	5¹/₂	5
STOPA SKUPU:	giełdowa:	—	5¹/₂	4¹/₂	5	—	—	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.